Nr. 188 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 19 sierpnia 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 80, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

SŁOWA NACZELNEGO WODZA.

Już swego czasu Wódz Naczelny, gen. Rydz-Śmigły postawił przed społeczeństwem wielki postulat zjednoczenia wysiłków, prac i myśli wokół zagadnienia siły Polski i jej obrony. Postawił jasno, dobitnie i szczerze tezę, że sprawa obrony łączy w sobie wszystko to, co się wiąże z zagadnieniem rozwoju sił wytwórczych, zasobów gospodarczych i konieczności socjalnych w państwie; że jest to dziedzina życia państwowego, która zespala, wiąże i rozpala entuzjazm pracy. Wynikało też z dotychczasowych słów Naczelnego Wodza, że nie można spełnić zadań obrony w rozbiciu, w rozprężeniu dążeń.

Hasła te zapadły głęboko w dusze społeczeństwa polskiego. Wywołały one reakcję, która przedewszystkiem poczęła się przejawiać w konstruktywnem precyzowaniu dróg, jakiemi postępować winna praca, nad zmianą dzisiejszej rzeczywistości na rzeczywistość inną, lepszą. Zrozumiano także, że do dyspozycji gen. Rydza Śmigłego należy oddać uczucia, myśli i prace karnych zastępów ludzi.

I tak się stało, że Polska ma teraz oczy swe zwrócone na armję i na jej Wodza. Uczucia miłości do polskiej armji urosło w potężny płomień z tęsknoty wielu pokoleń. Była to tęsknota do wolności narodowej i niepodległości państwowej utkana na kanwie marzeń o polskim mundurze.

Stąd też obchodzona przed kilku dniami uroczystość święta pułkowego 7 pułku strzelców konnych, która w innych warunkach miałaby raczej lokalne znaczenie, nabrała tym razem charakteru szczególnego przez obecność Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i przez wyrzeczone przezeń słowa.

Generalny Inspektor przemawiał do żołnierzy, ale jego mądre i głębokie słowa określiły znowu najtrafniej normę życia społecznego, zakres zadań i obowiązków, ciążących na wszystkich obywatelach Państwa. Były one potrzebne dziś i na przyszłość jako drogowskaz i jako ostrzeżenie „Będę mówił tylko pod dyktatem rozumu". „W tych coraz bardziej trudnych warunkach tylko ten zdoła się utrzymać, który potrafi dać ze siebie najwyższy wysiłek. Nie wystarczy tylko entuzjazm wojny... o coś więcej chodzi, aby położyć głowę, gdzie jest zwycięstwo. O zwycięstwo chodzi". „Każdy z nas powinien wiedzieć, że trzeba umieć odrobić przedewszystkiem najdrobniejsze obowiązki". „Dopiero, gdy się te wszystkie złączy drobne zalety, — odwaga, brawura, rozmach, pogarda śmierci nie będą zmarnowane".

Zatem nie wystarczy żyć samą brawurą, nie można rozwiązywać wszystkiego sercem; należy przykładać odpowiednią wagę do codziennego wysiłku, do solidności wykonania.

Wielkie słowa, wielkie wskazania zwłaszcza w naszej polskiej rzeczywistości. Przyjmie cała Polska pełnią serca te słowa. I znowu spojrzy na armię. I zobaczy w armii najistotniejszy i najrealniejszy wyraz swojej siły i ten stały czynnik, który nie podlega i nie ulega żadnym politycznym fluktuacjom. Armia jest i będzie dumą i naszą radością, ostoją naszej niepodległości, najmocniejszym argumentem naszego stanowiska w chierarchji cywilizowanych narodów. Patrzy Naród na armię z ufnością z tem przeświadczeniem, że gdyby nawet wszystko zawiodło, w niej znajdziemy punkt oparcia dla przeprowadzenia wewnętrznej konsolidacji, i odparowania zewnętrznych zamachów.

Trudno nie wspomnieć o tem, że z ostatniem wystąpieniem Naczelnego Wodza złączył się jeszcze jeden akt doniosłej wagi. Oto duszpasterz polskiej parafii z Passaro pod Nowym Jorkiem, ks. kanonik Kruczka przybył do Polski i złożył na ręce Naczelnego Wodza ufundowany przez tamtejszą parafię dla 7-go pułku strzelców konnych sztandar. Tym darem dali nasi rodacy ze Stanów Zjednoczonych wyraz swego przywiązania do idei obrony narodowej, do wojska polskiego, do jego Naczelnego Wodza, dziedzica spuścizny po Marszałku Piłsudskim. Ów dzień urósł do symbolu zaślubin Polonii amerykańskiej z wojskiem polskiem.

Bul.

Przeciw kłamstwom i oszczerstwom w prasie.

Ostrzeżenie premjera Składkowskiego.

Warszawa. 18. 8. (PAT.) Od P. Premjera gen. Sławoj-Składkowskiego otrzymaliśmy następujące oświadczenie:

NADUŻYCIE SŁOWA DRUKOWANEGO.

W mojej dziewiczej mowie sejmowej, nowego premjera, otworzyłem ramiona do prasy.

Liczyłem na obopólną dobrą wolę, liczyłem na krytykę pociągnięć rządu, która pomoże znaleźć wyjście z szeregu ciężkich sytuacyj.

Pierwszy miesiąc było dobrze, wiadomo, miesiąc miodowy. Prasa, naogół bez różnicy zabarwienia politycznego, krytykowała poczynania rządu w sposób dość objektywny.

Już jednak w połowie miesiąca czerwca zaczęły ukazywać się kłamstwa i oszczerstwa, mające na celu zohydzenie rządu i jego pracy, oraz zanieczyszczanie atmosfery politycznej w Polsce.

Łatwowierność pewnych części społeczeństwa okazała się nie o wiele mniejszą od cynizmu kłusowników słowa drukowanego.

Uczciwa prasa, bez różnicy przekonań politycznych, nie chcąc i nie mogąc wytrzymać konkurencji oszczerców, wykorzystujących po swojemu „wolność słowa", straciła na swej aktualności w oczach szeregu bezkrytycznych czytelników.

Przyznaję, że konieczność wymyślania kłamstw jest pokrzepiającym dowodem, że rzeczywistość prac rządu nie jest znów taka zła.

Klasycznym przykładem usiłowań zakłamania rzeczywistości jest stosunek pewnych odłamów prasy do odważnego tępienia nadużyć przez rząd.

Błoto, które zdziera rząd z pojedynczych wykrytych nadużyć, usiłują niektórzy dziennikarze rozmazać na całe życie Polski, wołając: „Oto w jakiej atmosferze żyjemy".

Wara od takiego stawiania kwestji!

Gdyby cała atmosfera naszego życia była zatruta, nikt nie gorszyłby się istnieniem nadużyć.

Rząd, który miałby nadużycia na swem sumieniu, nie ośmieliłby się tępić ich w społeczeństwie.

Rząd odważnie, otwarcie wobec całej opinji i bezwzględnie, cystemi rękami wykorzenia nadużycia, by uzdrowić atmosferę życia Polski.

Tępiąc niemiłosiernie wszelkie nadużycia, bez względu na ich pochodzenie i osoby, które ośmielają się je popełniać, nie mogę pobłażać nieuczciwości słowa drukowanego.

Pozostawiając w dalszym ciągu całkowitą swobodę krytyki Rządu i życia politycznego, przystępuję do niszczenia kłamstwa, obmowy i oszczerstwa jako broni w życiu politycznem.

Będziemy mieli taki poziom moralności publicznej i politycznej, jaki sami stworzyć zdołamy.

Wzywam do pomocy całą uczciwą prasę bez różnicy obozów politycznych oraz opinję społeczną.

Będę walczył o dobre imię życia publicznego w Polsce i czystość atmosfery uczciwej pracy rządu.

Nie poprzestanę na konfiskatach.

OSTRZEGAM, ŻE GDY NIE POMOGĄ INNE ŚRODKI, BĘDĘ WINNYCH OSZCZERCZYCH ARTYKUŁÓW I NOTATEK WYSYŁAŁ DO BEREZY.

(—) SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI
Prezes Rady Ministrów
i Minister Spraw Wewnętrznych.

Gen. Gamelin u trumny

Marszałka Piłsudskiego.

Kraków. 18. 8. (PAT.) Bawiący w Krakowie gen. Gamelin w towarzystwie szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza i otoczenia udał się na Wawel.

Przy wejściu do katedry powitali generała Gamelin gen. Wieniawa-Długoszowski, przewodniczący komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, wicewojewoda krakowski dr. Mieczysław Kaplicki, urzędujący w Krakowie konsul francuski i imieniem kapituły katedralnej ks. kanonik dr. Domasik.

Gen. Gamelin wraz z otoczeniem udał się następnie do grobów królewskich, gdzie uczcił pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego złożeniem u stóp sarkofagu kwiatów i dłuższą chwilą skupionego milczenia.

Następnie gen. Gamelin wraz z otoczeniem zwiedził groby królewskie i katedrę Wawelską, zamek królewski, gdzie oprowadzał go i wyjaśnień udzielał p. Pusłowski.

Skolei goście francuscy zwiedzili kościół na Skałce, bibljotekę Jagiellońską, muzeum narodowe, kościół Marjacki i wreszcie Sukiennice, gdzie gen. Gamelin wraz z oficerami obserwował żywy w tych godzinach ruch handlowy.

Po krótkim objeździe miasta szef sztabu głównego gen. Stachiewicz podejmował gen. Gamelin wraz z otoczeniem śniadaniem w „Grand-Hotelu".

Po południu gen. Gamelin i gen. Stachiewicz udają się wraz z otoczeniem na Sowiniec, a następnie na zwiedzenie salin w Wieliczce.

Wieczorem na dworcu kolejowym, ozdobionym flagami o barwach narodowych państwowych francuskich i polskich, ustawiła się kompanja honorowa pułku podhalańskiego z pocztem sztandarowym i orkiestrą. W sali recepcyjnej dworca kolejowego oczekiwał gen. Gamelin dowódca O. K. 5 gen. Narbutt-Łuczyński w towarzystwie oficerów sztabu D. O. K. Po przywitaniu się z dowódcą korpusu krakowskiego, gen. Gamelin przeszedł przed frontem kompanji honorowej, którą pozdrowił, a następnie przez dłuższą chwilę rozmawiał z szefem sztabu głównego gen. Stachiewiczem i obecną na dworcu kolejowym generalicją. O godz. 21.40 przy dźwiękach Marsyljanki i owacjach zebranej na dworcu publiczności, gen. Gamelin opuścił Kraków.

Projekt autonomji Rusi

Podkarpackiej.

Praga. 18 8. (PAT.) Jak donosi prasa z Rusi podkarpackiej, tamtejsze rusińskie organizacje narodowe porozumiały się co do projektu autonomji dla Rusi podkarpackiej. Projekt ten, który przedstawiony będzie w formie memorandum rządowi czechosłowackiemu, żąda, by uprawnienia gubernatora Rusi zostały rozszerzone na wszystkie terytorja, zamieszkałe przez Rusinów. Przez terytorja te rozumie projekt poza samą Rusią podkarpacką jeszcze 16 powiatów wschodnio-słowackich, które mają być, według memorjału, przyłączone do Rusi. Dalej domaga się memorjał od rządu, by poczynił przygotowania do wyborów do autonomistycznego sejmu podkarpato-ruskiego, oraz by wprowadził na Rusi i w 16 powiatach wschodniosłowackich język rusiński w szkołach, administracji i sądownictwie.

Rewolucja w Palestynie.

Jerozolima. 18. 8. (PAT.) Dziś rano pociąg idący z Jaffy, był silnie ostrzeliwany koło stacji Tel Awiw, przyczem zabity został jeden Armeńczyk, a jeden żołnierz i 5 Arabów zostało rannych. Koło Jenin w czasie utarczki wojska z bandą Arabów zginęły od zabłąkanych kul jedna Arabka i dziecko, które znalazły się w pobliżu. Wczoraj podczas utarczki koło Beisan zostało zabitych 6 Arabów Koło Tybe strzelanina między wojskiem a bandą Arabów, został zabity zatrudniony na robotach publicznych robotnik arabski, który przypadkowo przechodził koło linji ognia. Na pogrzebie tego robotnika doszło do antyżydowskiej demonstracji, podczas której spalona została taksówka żydowska. W całym kraju dokonano licznych aresztowań za pogróki i nielegalne noszenie broni.

———

Wiadomości bieżące.

18
sierpnia 1936

Wtorek
Heleny ces.
Jutro: Ludwika b.
Wschód słońca 4·23
Zachód „ 19·55

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 20 „Omal nie noc poślubna“.
Środa godz. 20 „Pani prezesowa“.
Czwartek godz. 20 „Omal nie noc poślubna“.
Piątek godz. 20 „Pani prezesowa“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Nieczynny.

TEATR COLOSSEUM:

Poniedziałek, wtorek, środa: godz. 20.45 podwójny program: 1) „Wrogom na złość“ 2) „Josie Kałb“.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Takie są dziewczęta“ i „Zuzanna idzie w świat“.
CASINO: „Jedna z tysiąca“ Martha Eggerth.
CHIMERA: „Bohater mimowoli“.
KOPERNIK: „Bohaterski fort Donaumont“.
MARYSIENKA: „Bohaterski fort Donaumont“.
MUZA: „Melodje z nad Dunaju“.
PALACE: „Tajemnica panny Brinx“.
PAN: „Imitacje życia i nocne życie bogów“.
RAJ: „Kochaj tylko mnie“.
STYLOWY: „Cyrk Szaran“ oraz rewja.
ŚWIT: „Napad na Kongo“.
TON: „Senorita w masce“ i „Światło w ciemności“.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Szwecja“.

— **Teatr Wielki.** Dziś poraz 25-ty znakomita komedja W. Ellisa p. t. „Omal nie noc poślubna“, ciesząca się niezwykłem powodzeniem na scenach całego świata, którą Dyrekcja T. M., pragnąc umożliwić zobaczenie jej osobom powracającym z letnich wywczasów, umieściła na afiszu w dniu dzisiejszym t. j. we wtorek, mimo niebywałego powodzenia „Pani Prezesowej“.

Jutro, t. j. w środę, kapitalna farsa spółki francuskiej Hennequina i Vebera „Pani Prezesowa“, której wykonaniu towarzyszą nieustanne salwy śmiechu. Prawdziwie francuski humor i dowcip, niesłychanie komiczne sytuacje i świetna gra artystów, zapewniają tej komedji ogromne powodzenie.

KOMUNIKATY.

— **Wolne placówki dla lekarzy.** Biuro Pracy przy Okr. Izbie Lekarskiej we Lwowie zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: ordynatora oddziału chirurg. szpitala Wolskiego w Warszawie, dyrektora szpitala Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, ordynatora oddziału laryngolog. szpitala Ubezp. Społecznej we Lwowie, sekundarjusza szpitala pow. w Drohobyczu, lekarza domowego Ubezpiecz. Społ. w Tarnopolu, Grzymałowie, Mikulińcach, Dukli pow. Krosno, Kaliszu, na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Ciechanowie, Kielcach, Białystoku, lekarza konsultanta w chor. wener. i skórnych Ubezp. Społ. w Tarnopolu, pedjatry w Ubezpieczalni Społecznej w Kaliszu, ginekologa Ubezp. Społ. w Kaliszu, ordynatora ginekolga szpitala Ubezp. Społ. w Częstochowie, okulisty i roentgenologa Ubezp. Społ. w Częstochowie, lekarza rejonowego w Miętkiem (250.—) i Białopolu (200.—) p. Hrubieszów. Bliższych informacyj udziela sekretarjat Biura Pracy, ul. Zyblikiewicza 23 od godz. 19—20, tel. 232-30.

KRONIKA MIEJSKA.

Prezes Pammer i dyr. Szpineter na wolności. Wczoraj w południe zostali wypuszczeni na wolną stopę, przebywający od kilku tygodni w areszcie śledczym prezes Izby rzemieślniczej r. Gustaw Pammer i b. dyr. Centralnej Kasy Rzemieślniczej p. Szpineter. Ten drugi został zwolniony za kaucją. Jak czytelnicy sobie przypominają, aresztowanie tych osób nastąpiło po lustracji przeprowadzonej na polecenie Prokuratury przez policję w Centralnej Kasie Rzemieślniczej. Śledztwo w sprawie Centralnej Kasy toczyć się będzie nadal.

Upadek murarza z rusztowania. Dziś rano wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przy ul. Krótkiej 10, gdzie pracujący na rusztowaniu 30-letni murarz, Jan Dycke, spadł na bruk i doznał wstrząsu mózgu. Wezwane Pogotowie ratunkowe w stanie groźnym przewiozło go do szpitala. Dochodzenia policyjne w toku.

Wydalenie się z domu. Marja Gniezawa (Złota 1) doniosła policji, że jeszcze 12-go bm. wydalił się z domu 14-letni syn jej Rudolf i dotąd nie powrócił.

Bójka w restauracji. Wczoraj wieczorem w restauracji Blinda przy ul. Sienkiewicza obecny tam właściciel kantyny wojskowej Edmund Chołowyj w czasie sprzeczki z towarzyszem zabawy Kazimierzem Głębockim uderzył go halbą od piwa w głowę tak silnie, że zadał mu głęboką ranę. Pierwszej pomocy udzieliło ofierze niebezpiecznej zabawy Pogotowie ratunkowe.

Aresztowanie niebezpiecznego żebraka. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj żebraka Mozesa Kremera, który na jednej z ulic targnął się czynnie na posterunkowego w służbie.

Pogrzeb śp. St. Niewiadomskiego

„Ja muszę choć kilka razy w roku być we Lwowie, odetchnąć jego atmosferą, oglądnąć jego mury, bo bez Lwowa żyć nie mogę“ — mówił do piszącego te słowa ś. p. Niewiadomski przed niedawnym czasem, gdyśmy spotkali się na ulicy. I powrócił do ukochanego przez siebie grodu ale niestety, by spocząć w nim na wieki, by ziemia lwowska utuliła swego najlepszego syna do snu wiecznego. Żałobą okryło się miasto, kirem przysłonięte latarnie płonące znaczyły drogę, którą pełen zasług i umiłowania dla Lwowa ten przezacny obywatel szedł na spoczynek wieczny. I aczkolwiek lwowianie już dawno nie czytali świetnych fejletonów muzycznych Niewiadomskiego, jego recenzyj muzycznych w prasie lwowskiej, tysiączną rzeszą stanęli przed kryptą OO. Bernardynów, by hołd Mu oddać ostatni, cześć Mu złożyć za Jego obfity dorobek muzyczny, za pracę życia Jego około podniesienia kultury, zamiłowania co piękne, szlachetne. A pomimo pory wakacyjnej zeszli się z wszystkich stron śpiewacy by pieśń Mu żałobną zanucić, żegnały Go wszystkie chóry lwowskie i dank Mu składały za piosenki Jego prześliczne, któremi od tylu lat szerokie sfery z estrad czarują. Gdy więc wśród bicia dzwonów żałobnych i modłów kleru wyniesiono trumnę ze zwłokami zgasłego pieśniarza polskiego — połączone chóry lwowskie pod batutą p. Stadlera odśpiewały potężną pieśń „Beati mortui“.

Na żałobną mownicę wstąpił wiceprezydent miasta p. Irzyk i w gorących słowach złożył hołd imieniem Zarządu miasta Synowi ziemi lowwskiej, co dał Polsce niespożyte twory ducha, które nie przeminą nigdy. Pieśni jego — mówił wicepr. Irzyk — jako dzieła prawdziwego natchnienia przemawiać będą wiecznie do duszy polskiej i głosić czar piękna ziemi ojczystej.

Imieniem Tow. Muzycznego składał hołd długoletniemu profesorowi p. Koźmiński.

Ruszył olbrzymi kondukt żałobny. Otwierał go rydwan obwieszony stosem kilkudziesięciu wieńców, za nim postępowały chóry lwowskie i muzycy a za trumną za gronem rodziny reprezentanci nauki, sztuki, reprezentanci władz i instytucyj i tysiączne rzesze lwowian. Kondukt ruszył pod gmach Teatru Wielkiego, gdzie ustawiona na balkonie orkiestra odegrała marsz żałobny Szopena. Na mownicę okrytą kirem wstąpił dyr. Horzyca i w pięknych słowach oddał hołd mężowi, co przez szereg dziesiątek lat dla tego teatru pracował. Po odśpiewaniu przez chóry lwowskie „O Panie nasz“ pod batutą dyr. Kołaczkowskiego, wśród dźwięków marsza żałobnego Szopena ruszył kondukt na cmentarz Łyczakowski. Szerokiem kołem otoczyła publiczność grób w którym po trudach życia spoczął Niewiadomski. Po modłach kleru, śpiewacy pożegnali Zmarłego pieśnią „Pożegnał ten świat“, poczem imieniem Związku chórów złożył hołd wielkiemu pieśniarzowi p. Pragłowski, imieniem opery warszawskiej dyr. Jerzy Mazaraki, imieniem uczniów Zmarłego i kompozytorów dyr. Tadeusz Jarecki a imieniem muzyków i pedagogów prof. Hausman. Już zachodzące słońce kładło ostatnie swe promienie na brzozy i klony, wśród których spoczął Niewiadomski, już ptactwo hymn wieczorny śpiewało, gdy publiczność żałobna w smutku opuszczała cmentarz Łyczakowski, gdzie znów spoczął jeden z najlepszych synów ziemi lwowskiej. **sz.**

Zamknięcie Zjazdu Górskiego.

Sanok, 17. 8. (Tel wł. Dziś w ostatnim dniu Zjazdu Górskiego odbyła się wspaniała uroczystość „święta pracy“ w miejscowości Załuż, na pograniczu pow. leskiego i sanockiego, przy budowie drogi Załuż—Monasterzec. Na uroczystość tę przybyli z Sanoka wszyscy uczestnicy zjazdu z p. ministrem gen. Kasprzyckim oraz przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych na czele.

Uroczystość zagaił dłuższem przemówieniem inicjator „święta pracy“ p. Potocki z Rymanowa, który też wręczył dostojnikom państwowym łopatę, przybraną kwiatami. Zkolei p. min. gen. Kasprzycki serdecznie dziękował obywatelom powiatów sanockiego i okolicznych za ogrom ofiarnej pracy, włożonej przez tę ludność w naprawę dróg, tę najlepszą gwarancję dobrobytu i obronności państwa, poczem wszyscy uczestnicy udali się na pogranicze powiatu sanockiego i leskiego, gdzie p. Generała powitał krótkiem przemówieniem starosta leski dr. Gąsiorowski. Na pięknej leśnej polanie odbyła się barwna uroczystość dożynek łemkowskich i wręczenia p. Ministrowi staropolskim obyczajem wieńca, chleba i soli. Po dożynkach wszyscy uczestnicy wraz z p. min. gen. Kasprzyckim na czele stanęli z łopatami w rękach do pracy w pierwszych szeregach oddziałów robotniczych, dając tem piękny przykład licznie zgromadzonej ludności obu powiatów. Należy tu podkreślić, że nowozbudowany odcinek drogi skróci dotychczasową odległość między Sanokiem i Leskiem o 8 km.

Po tem święcie p. min gen. Kasprzycki odjechał wraz z otoczeniem, wszyscy zaś uczestnicy zjazdu pozostali w Sanoku do późnego wieczora.

Popołudniu odbyły się popisy wyróżnionych grup regjonalnych, zaś wieczorem na błoniach uroczystości p. n. „hołd gór“ Rozległe błonia zaroiły się wielotysięcznemi rzeszami uczestników zjazdu, którzy gorąco oklaskiwali orkiestry pułków podhalańskich. Hołd górom był podniosłem zakończeniem pięknego zjazdu górskiego w Sanoku. Należy podkreślić, ze cieszył się on nadzwyczajnem powodzeniem. Do Sanoka w tych dniach przybyło ok. 20 tysięcy ludz

Sport i wychowanie fizyczne.

Powrót polskiej reprezentacji olimpijskiej do Warszawy. W poniedziałek wieczorem przyjechała do Warszawy polska reprezentacja olimpijska, witana na dworcu przez liczne tłumy. Ogółem przyjechały 83 osoby pod kierownictwem wiceprezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego inż. Grabowskiego. Wajsówna, Walasiewiczówna i Kwaśniewska zostały w Berlinie, skąd udają się na zaproszenie niemieckiego związku do Wuppertalu. W Niemczech pozostali również nas jeźdźcy, którzy mają startować w Hamburgu i Rydze. W Berlinie przebywa również jeszcze przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk. Glabisz.

Wielki sukces Polski na łuczniczych mistrzostwach świata. W Pradze zakończyły się międzynarodowe zawody łucznicze o mistrzostwo świata. Mistrzem świata panów został Szwed Heilborn. 2) De Rons (Belgja). 3) Musilek (Czechosłowacja). Z Polaków Wójcik zajął piąte miejsce, a Bobuliński szóste. W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Czechosłowacja. Wicemistrzostwo świata zdobyła Polska. W strzelaniu pań mistrzynią świata została Polka Kurkowska-Spychajowa. Wicemistrzostwo świata zdobyła również Polka Pańków.

Ciekawe cyfry z olimpjady berlińskiej. Na olimpjadę berlińską przyjechało ogółem 1.200.000 osób, z tego 1.050.000 z Niemiec, a 150.000 z zagranicy. Ogółem sprzedano 4.500.000 kart wstępu, które przyniosły dochód w sumie 7.500.000 mrk. Koszta organizacji olimpjady, nie licząc budowy stadjonu, wioski olimpijskiej, specjalnych kolei, urządzeń telegraficznych, telefonicznych itd. pochłonęły 6.500.000 marek.

Zbyszko Cyganiewicz żyje. Wśród uciekinierów z Hiszpanji, przybyłych do Casablanca na francuskim parowcu „L'Adroit“ znajduje się również Zbyszko Cyganiewicz, który uważany był za zaginionego. Polak spędził w Hiszpanji trzy tygodnie. Dopiero obecnie zdołał wyjechać do francuskiego Marokka.

ANGLJA NA TARGACH WSCHODNICH.

Na tegorocznych Targach Wschodnich wystąpi cały szereg firm angielskich, by sprezentować swój dział herbaciany. Firmy te stają na lwowskim rynku w charakterze wystawców po raz pierwszy.

BELGOWIE O POLSKIEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ.

Bruksela. 18 VIII. (PAT.) „La Gazette“ poświęca artykuł wstępny wizycie gen. Gamelin w Warszawie.

Nie należy dopatrywać się w tej wizycie nowej orjentacji polityki polskiej, pisze dziennik. Polska kroczy nadal po linji polityki realnej i narodowej, zapoczątkowanej przez Marszałka Piłsudskiego i kontynuowanej przez gen. Rydza Śmigłego i ministra Becka. W przeciwieństwie do wielu innych państw polityka zagraniczna Polski nie zwraca uwagi na kwestje reżimu wewnętrznego, biorąc za jedyny miernik polską rację stanu. Oto przykład do naśladowania przez Belgję, konkluduje „La Gazette“.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ARTYSTÓW.

Budapeszt. 18 VIII. (PAT.) W katastrofie samochodowej wczoraj pod Debreczynem ponieśli śmierć muzyk francuski Ferroud i malarz francuski Du Tilleul. Towarzyszący im muzyk węgierski jest śmiertelnie raniony

ARESZTOWANIE BANKIERA.

Wiedeń. 18 VIII. (PAT.) Generalny pełnomocnik bankiera Bosela adw. Wolfgang Dawid na skutek listów gończych, rozesłanych przez władze austrjackie, został aresztowany w Zurychu. Bosel, który naraził pocztową kasę oszczędności w Austrji na olbrzymie straty, aresztowany został niedawno wraz ze swym bratem i sekretarką.

SILNE LOTNICTWO — TO SILNA POLSKA — SKŁADAJMY OFIARY NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Jak pracuje Zakład Czyszczenia miasta?

Praca w Zakładzie Czyszczenia miasta trwa bez przerwy przez całą dobę. Około godz. 20-tej wyjeżdża na miasto 5 mechanicznych szczotek automobilowych, oprócz tego 9 szczotek mechanicznych konnych. Każda ze szczotek automobilowych ma zamieść około 30 ulic przeważnie w śródmieściu, zaś szczotki konne podążają w stronę peryferyj miasta. Praca trwa od godz. 22-ej do świtu. Szczotkom mechanicznym towarzyszy partja robotników ręcznych w liczbie 40-tu Zadaniem ich jest zbieranie zmiotek i składanie w deponji. Równocześnie wyjeżdża kilkanaście automobili ciężarowych, które zebrane śmiecie i błoto wywożą za miasto.

O godz. 7-mej rano wyjeżdża na miasto 9 automobilowych beczkowozów, które pracują od 7-mej do 12-tej i od 13-tej do 18-tej.

Ze świtem wychodzi na miasto stu dziewięćdziesięciu tzw. wózkarzy. Każdy z nich ma do obrobienia jedną lub kilka ulic, zależnie od ich długości. Zadaniem ich jest zmiatać śmiecie nagromadzone w ciągu dnia, zbierać do wózków ręcznych i składać w deponjach ustawionych w różnych stronach miasta.

Wobec złego stanu naszych ulic, wielkiego ruchu kołowego z okolic podmiejskich, wywożenia śmiecia przez przedsiębiorstwa prywatne niezaopatrzone w odpowiednie wozy, praca Miejskiego Zakładu Czyszczenia miasta jest syzyfowa; rano zmiecione ulice już w południe są na nowo zaśmiecone. Ze sprawozdania za I. kwartał br. wynika, że w kwartale tym Miejski Zakład Czyszczenia miasta wywiózł z miasta 32.604 m. sześc. śmiecia, zmiotek i błota, 58.111 mtr. sześc. śniegu, a zużył do polewania ulic około 5 milj. litrów wody.

Giełda z dnia 18 sierpnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.60, Berlin 213.98, Holandja 361.05, Kopenhaga 119.59, Londyn 26.72, N. Jork 5.31 i jedna czwarta, kabel 5.31 i trzy ósme, Oslo 134.58, Paryż 35, Praga 21.96, Sztokholm 137.75, Szwajcarja 173.30, Włochy 42. **Papiery wartościowe:** 3 prc. inwest. 63, 5 prc. konwers. 47, 4 prc. dolar. 48, 7 prc. stabiliz. 47 i pół. **Akcje:** Bank Polski 96, Norblin 60, Starachowice 32 i jedna czwarta

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące i otrębach. Pszenica, jęczmień i wyka podrożały. Tendencja naogół niejednolita. Usposobienie spokojne. Notowano: pszenica jednolita 19.75—20.25, zbiorowa 19—19.50, jęczmień jednol. 16—16.25, przemiał. 15.50—15.75, wyka ciemna 17.75—18.25, szara 16.75—17.25. Reszta bez zmian.

Pierścień dokoła Madrytu zacieśnia się.

Londyn. 18 8. (PAT.) Korespondent Reutera donosi z Hendaye, że, jak to wynika z opowiadań dziennikarzy, przybyłych z Madrytu, stolica nie może już dłużej stawiać oporu wojskom powstańczym. Rząd przygotowuje się do opuszczenia Madrytu i przeniesienia się do Walencji. Rozporządzenie o racjonowaniu żywności nie weszło jeszcze w życie, lecz w mieście nie można już nabyć mięsa, jarzyn, ryb i chleba. Ludność odczuwa bardzo dotkliwie brak tytoniu. Madryt żyje w ciągłej obawie ataków lotniczych. Cokolwiek nastąpi należy się liczyć z dalszym oporem w poszczególnych ulicach i budynkach milicji ludowej, która jest doskonale uzbrojona i panicznie lęka się dostania w ręce powstańców.

Paryż. 18. 8. (P. A. T.) **Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że dziś z rana rozpoczęła się masowa ucieczka ludności z Fontarabia. Do godz. 13-ej granicę francuską przekroczyło ok. 300 osób, przeważnie kobiet i dzieci.**

Okręty powstańcze „Almirante Cervera“, „Espana“ i torpedowiec „Velasco“ krążą w pobliżu San Sebastian. Dwa samoloty rządowe z San Sebastian bombardowały dziś okręty powstańcze. **Na froncie lądowym do godz. 13.30 nie zaszły żadne zmiany. Obie strony zachowały bierność.** Baterje fortu Guadelupe, znajdujące się **w rękach rządowych, zamilkły po zbombardowaniu ich przez okręty powstańcze.**

W sprawie zbombardowania miejscowości Biriatou na terytorjum francuskim wdrożono dochodzenie. Odłamki bomby badane są przez rzeczoznawców technicznych.

Ponieważ termin ultimatum wysłanego przez powstańców do Irun i San Sebastian dziś upłynął, z rana rozpoczęto bombardowanie tych dwu miejscowości. Władze „Frontu ludowego“ zagroziły rozstrzelaniem zakładników, 5 zakładników za każdy pocisk. Wedle pogłosek, wielu zakładników, m. in. hr. Romanones, zostało już rozstrzelanych, lecz nie otrzymano żadnego potwierdzenia tych wiadomości. W forcie Guadelupe znajduje się około 200 uwięzionych sympatyków stronnictw prawicowych.

Torpedowiec powstańczy „Velasco“ zbombardował wolny port San Turci. Jeden z pocisków trafił w skład paliwa, wywołując gwałtowny pożar. Ofiar ludzkich nie było.

DESAUT WŁOSKI W MALADZE.

Paryż. 18. 8. (PAT.) Korespondent „Paris Soir“ donosi o incydencie, jaki miał miejsce pomiędzy konsulatem włoskm w Maladze a hiszpańskimi władzami rządowymi. Przyczyną tego miało być ułatwienie przez konsula włoskiego ucieczki rodzinie gen. Queipo de Ilano, którą wybuch rewolucji zaskoczył w Maladze. Przedstawiciele Frontu ludowego, na wiadomość o tym, wystąpili z pogróżkami pod adresem konsula włoskiego, który na skutek tego polecił kapitanowi krążownika „Eugenio d Savoia“ wysadzić na ląd w Maladze 100 uzbrojonych marynarzy. Pod osłoną tego oddziału konsul włoski, oraz przebrany za marynarza syn generała Queipo de Ilano mieli opuścić miasto, udając się na pokład krążownika.

RZĄD NIC O TEM NIE WIEDZIAŁ.

Warszawa. 18. 8. (PAT.) W związku z depeszami polskiej agencji telegraficznej P. A. T. z Paryża z dnia 16 b. m. w sprawie katastrofy we Francji dwóch samolotów „Fokkre“, pilotowanych przez obywateli polskich — Polska Agencja Telegraficzna P. A. T. mo że stwierdzić na podstawie autorytatywnych informacyj, że czynniki urzędowe polskie wcale o tej prywatnej inicjatywie nie były poinformowane.

ROZSTRZELANIE GENERAŁA I PUŁKOWNIKA.

Madryt. 18. 8. (PAT.) Dziś o godz. 5.30 rano zostali rozstrzelani gen. Fanjul i płk. Quintana, którzy byli skazani na śmierć przeztrybunał wojskowy za udział w powstaniu w koszarach Montana.

KOMUNIKAT RZĄDOWY.

Madryt. 18. 8. (PAT.) Sytuacja w Hiszpanji w oświetleniu rządu madryckiego przedstawia się obecnie jak następuje: Życie w Madrycie płynie w dalszym ciągu normalnie. Premjer i minister wojny odbyli wczoraj dłuższe rozmowy z kilku wybitnymi osobistościami Frontu ludowego. W czasie rozmów tych dokonano wymiany poglądów na przebieg operacyj wojskowych. Triumf wojsk rządowych liczniejszych od wojsk powstańczych z każdym dniem zaznacza się coraz wyraźniej. W Estramadurze nieprzyjaciel podejmuje rozpaczliwe wysiłki, aby posunąć się naprzód, wszędzie jednak został odparty. Walka jest zacięka i niejednokrotnie dochodziło do starcia wręcz. Eskadry rządowe trzymają zdala samoloty powstańcze. W Andaluzji wierne rządowi oddziały posuwają się powoli naprzód. Kolumna powstańcza maszerująca na Tereul zmuszona została do odwrotu. Wysiłki powstańców w Guipuzooa okazały się daremne i wojska rządowe utrzymały tam swe pozycje. Flota lojalna wobec rządu strzeże bez przerwy cieśniny gibraltarskiej.

ZGON Ś. P. J. SZYMAŃSKIEGO.

Warszawa. 18. 8. (PAT.) Wczoraj zmarł w Warszawie ś. p. Jan Szymański, b. artysta Teatru Narodowego.

Śp. Jan Szymański urodził się we Lwowie w r. 1876. Rozpoczął pracę na scenie w r. 1900 we Lwowie. Po paru latach przenosi się do Poznania; w r. 1908 wstępuje do Teatru Wileńskiego, wreszcie w r. 1912 wchodzi w skład zespołu Teatru Rozmaitości w Warszawie, gdzie pracuje z pożytkiem dla sceny polskiej przez szereg lat. Od r. 1932 śp. Jan Szymański był na emeryturze.

KATASTROFA KOLEJOWA W WILNIE.

Wilno. 18. 8. (PAT.) W dniu 17 bm. o godz. 18.15 zdarzyła się katastrofa kolejowa w obrębie miasta Wilna na przejeździe około ulicy Rossa. Parowóz bez obsługi, gdyż prowadzący go pomocnik maszynisty wypadł z parowozu, jak twierdzi, wskutek uderzenia się o słup — wpadł na pociąg podmiejski, składający się z lokomotywy i 3-ch wagonów Obie lokomotywy szły tyłem i wskutek zderzenia się węglarki obu parowozów wbiły się na siebie. Maszynista pociągu Władysław Zykus i pomocnik jego Józef Kunicki ponieśli śmierć na miejscu. Pociąg sanitarny, który przybył na miejsce katastrofy, odwiózł 11 rannych pasażerów. w tem dwóch ciężko, do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie. Dochodzenie toku.

PROCES O ŁAPÓWKI W NIEMCZECH.

Berlin. 18 VIII. (PAT.) Rozpoczął się w Berlinie proces karny przeciwko 47 oskarżonym o korupcję. Podsądni dzielą się na dwie grupy: 1) właściciele, kierownicy, przedstawiciele i prokurenci i 2) kilku inspektorów różnych przedsiębiorstw, oskarżonych o dawanie łapówek i 3) kilku inspektorów kolei niemieckich i kilku urzędników kolejowych oskarżonych o branie łapówek. Podsądni pierwszej grupy usiłowali wpływać na urzędników kompetentnych w sprawach zamówień kolejowych drogą przekupstwa udało się nawet uzyskać im dostęp do aktów urzędowych i informować się o ofertach firm konkurencyjnych, a następnie zapewnić sobie przydział zamówień. W poszczególnych wypadkach osiągnięto nawet ceny wyższe od rynkowych, na niekorzyść kolei.

300 zakładników spaliło się żywcem.

Paryż. 18. 8. (PAT.) Specjalny korespondent „Le Journal“ na wybrzeżu baskijskiem donosi z Porto Galete, portu miasta Bilbao na podstawie informacyj marynarzy niemieckich z okrętu „Steadler“, że powstańcy w Porto Galete podpalili znajdujące się w dokach zapasy mazutu. wskutek czego spaliło się żywcem 300 zakładników, umieszczonych w pobliżu doków. Kilkaset osób doznało poparzeń. Okręt niemiecki oddał do dyspozycji władz miejskich wszystkie środki medyczne. Okazały się one jednak niedostateczne w stosunku do potrzeb.

———

Z wydawnictw.

Nowy numer „Muzyki“. Niedawno minął rok od chwili zgonu Wielkiego Marszałka i wszyscy składaliśmy hołd Jego pamięci. Dwaj wybitni młodzi kompozytorzy polscy J. A. Maklakiewicz i B. Woytowicz, czerpiąc natchnienie z tej żałoby, jaka ogarnęła naród cały, poświęcili pamięci Marszałka dwie swoje najnowsze kompozycje. Analizę tych wartościowych utworów przeprowadził w najnowszym numerze czasopisma „Muzyka“ redaktor Mateusz Gliński w swoim artykule naczelnym „W godzinę śmierci Marszałka...“. Numer zawiera pozatem szereg interesujących artykułów, poruszających aktualne tematy muzyczne, jak: St. Niewiadomskiego „Przywróćmy chórowi jego dawną moc“ (z okazji pierwszego zlotu śpiewaków polskich w Warszawie) i „Jak słyszymy muzykę przez radjo“ Zofji Lissa. Sensacją dla polskiego świata muzycznego jest artykuł najsławniejszego mistrza wiolonczeli Pablo Casalsa pt. „Wiolonczela niegdyś a dziś“; następnie zawiera ostatni zeszyt „Muzyki“ artykuły A. Stanghellinicgo „Pergolesi i jego twórczość“, polemikę o muzyce dwunastotonowej J. Kofflera i St. Łobaczewskiej, dalszy ciąg ciekawej ankiety pt. „Moje największe wzruszenie muzyczne“ z udziałem Ady Sari, E. Umińskiej, St. Kazury, J. Ekiera, L. Binentala i R. Wernera, sylwetkę kompozytorską M. Kondrackiego napisaną przez K. Regamey, aktualne jak zwykle „Impresje muzyczne“ redaktora pisma, dowcipne „Bajki muzyczne“ H. Cylkowa, aktualny wywiad z nowym dyrektorem Opery Warszawskiej Jerzym Mazarakim itd. Zarówno obfitością treści, jak i starannością opracowania graficznego utrzymuje „Muzyka“ wytrwale swój niezwykle wysoki poziom, dorównywujący najwybitniejszym publikacjom zagranicznym.

Prawda o liczebności wojsk tatarskich.

W tych dniach ukazał się zeszyt 2, t. VIII. Przeglądu Historyczno-Wojskowego, czasopisma wydawanego przez Wojskowe Biuro Historyczne.

Dział rozpraw zawiera obszerną pracę prof. dr. Olgierda Górki, mjr. dypl. w rez. p. t. „Liczebność Tatarów Krymskich i ich wojsk“.

Autor przedstawiwszy syntetyczne motywy, dla których fałszywe gloryfikowanie polskiej przeszłości prowadzić musi do pesymistycznych a niesłusznych wniosków o obecnej sytuacji Państwa polskiego, stawia postulaty pod adresem polskiej historji wojskowości, w myśl wskazań obcych nauk, zwłaszcza Delbrücka. W myśl tych postulatów siła wojskowa i wartość bojowa narodu decyduje o potędze państwa. Domagając się pełnej przebudowy polskiej historji wojen, wskazuje autor na konieczność wyjścia z obliczeń mobilizacyjnych, nietylko polskich, ale obcych. W myśl tego konieczne jest uwzględnienie równorzędne źródeł obcych dla historji wojen południowo-wschodniej Europy, a to zarówno w językach ruskich, jak tureckim. Niezależnie od uzupełnienia badań źródłami obcemi, konieczną jest krytyka źródeł polskich XVI w., które wszystkie w sprawach obliczenia wykazują tendencję od trzykrotnej do dziesięciokrotnej przesady na temat polskich przeciwników, tak jak źródła wshodnie wykazują taką sama przesadę na temat wojsk polskich. Miarodajne i prawdziwe są tylko wskazania własnych źródeł o własnych wojskach. Niezależnie od tych postulatów metodologicznych z zakresu poszukiwania źródeł i krytyki, konieczną jest w dziejach naszych wojen na południowym wschodzie odwaga naukowego myślenia przy odrzucaniu od wieków przyjmowanych fałszów, zgubnie działających na rozumienie naszych dziejów.

Po tych ogólnych uwagach metodologicznych autor przeprowadza niejako poklaz tych wskazań na zagadnieniu liczebności Tatarów Krymskich, zaczynając od badań demograficznych. Na podstawie nieznanej, a dawno drukiem ogłoszonej statystyki, wykazuje, że chanat krymski liczył w r 1783 wogóle 54.708 głów męskiej ludności tatarskiej, wskutek czego w r. 1772 cała ludność chanatu krymskiego z chrześcijanami i żydami mogła wynosić około 155 tysięcy, podczas gdy w tym czasie ludność Polski wynosiła okrągło 12 miljonów. Na czasy poprzednie przyjmuje autor wyższy stan ludności tatarskiej chanatu krymskeigo, w każdym jednak raze w granicach od 200 do 250 tysięcy, łącznie z wszystkimi nomadami poza Krymem, załogą turecką itd Po ustaleniu tej podstawy demograficznej dla całego zagadnienia wosjkowe go przechodzi autor do oceny źródeł o liczebności wojsk tatarskich. Ogół źródeł chrześcijańskich zalicza autor do przejawów bajkowej przesady, któ re jak relacje o czarownicach sa wyrazem przekonań ogółu, ale niczego nie dowodzą. W Polsce XVII w. wierzono w istnienie stutysięcznych wojsk Tatarów Krymskich, chociaż inni w Europie dobrze zorjentowani przyjmowali możliwość najwyżej 30 tysięcy, a najwybitniejszy znawca Marsigli wojska Tatarów w walce z Sobieskim słusznie ocenial na 10 do 12 tysięcy. Tę wymowę źródeł demograficznych i właściwych sądów stwierdzają źródła wschodnie, wyzyskiwane przez autora, a więc kroniki tatarskie mówiące przeciętnie o 20 do 30 tysiącach, oraz źródła tureckie podające na podstawie słyszanych relacyj liczby 20, 30 tysięcy i wyższe, ale w razie sprawdzanych mel dunków od 8—12 tysięcy. Wymowę tych źródeł historjograficznych potwierdza, wyzyskana przez autora, wewnętrzna korespondencja Wysokiej Porty z chanami krymskimi, wskazująca, że Turcja liczyła się z możliwościami wojsk krymskich w sile kilkunastu tysięcy do dwudziestu.

Reasumując i łącząc wnioski z obliczeń ludnościowych ze wskazaniami je dynie miarodajnych źródeł wschodnich dochodzi autor przy uwzględnieniu doświadczeń mobilizacyjnych wielkiej wojny do końcowych rezultatów. Chanat krymski wraz z ordami wprost mu podległymi mógł dochodzić do cyfry 35 tysięcy zdolnych do służby z bronią, z których przy powszechnem powołaniu pod naczelnym chanem w w. XVII mogło wyruszyć na wyprawę ca 20 tysięcy. W cząstkowych wojnach i wyprawach Krym wysyłał od 8 do 12 tysięcy, ale przeważnie po kilka tysięcy, nieraz kilkaset,h puszczających się na wyprawy łupieskie. Była to jednak znakomita lekka kawalerja, groźna swą taktyką i siejąca panikę wśród niljepszych wojsk niemieckich. Tatarzy byli żołnierzem bitnym i wykształconym, który w kilka tysięcy reprezento wał poważną pomoc.

Polska w okresie przed zatratą wartości bojowych osłaniała się przed cha natem krymskim siłami od 1500 do 5000 ludzi, zagrażając im nieraz we własnych siedzibach tak jak to potem czynią w kilka tysięcy kozacy. Królowie, kanclerze i hetmani polscy zdawali sobie sprawę z potrzeby i możności unieszkodliwienia Krymu, ale niechęć szlachty do wysiłków ofensywnych nie pozwoliła na unieszkodliwienie lub spacyfkowanie tego źródła ekonomicznej eksploatacji dawnej Polski.

Dział recenzyj zawiera sprawozdanie Simańskiego z pracy p. Brežgo p. t. „Zamki Wicebszczyzny.

Poza tem wkońcu zeszytu zamieszczone jest streszczenie rozprawy profesora Górki w języku francuskim.

———

PRZYGOTOWANIA REFERATU TURYSTYCZNEGO NA NAJBLIŻSZĄ KAMPANJĘ.

Wobec zapowiedzi licznych zjazdów i wycieczek do naszego miasta oraz zbliżających się Targów Wschodnich — Referat Turystyczny Zarządu Miejskiego czyni wszelkie przygotowania, aby przyjezdni wynieśli ze Lwowa jaknajlepsze wrażenie. Przy współpracy „Orbisu" i Biur Targów Wschodnich przygotowuje się aparat obsługi turystów i przyjezdnych, którego zadaniem będzie zająć się przyjezdnymi, pokazać im co jest godnego widzenia we Lwowie, wyszukać odpowiednie kwatery, poradzić w sprawie źródeł zakupów. „Orbis" przygotował w tym celu biuro informacyjne dla przyjezdnych w Galerji Marjackiej.

Prócz tego odpowiednich informacyj zasięgnąć będzie można na dworcach kolejowych. Referat Turystyczny przygotowuje nadto króciutki informator o Lwowie, wydany w tysiącach egzemplarzy, który będzie bezpłatnie oddawany przyjezdnym. W projekcie jest również wydanie rodzaju karnecików, które będą upoważniały do zniżek teatralnych i kinowych, biletów wstępu na wyścigi, lotów okrężnych nad miastem, wycieczek pozamiejskich itp.

Dotychczas zapowiedziany jest zjazd motocyklistów, zjazd Głównego Związku Powiatów, zjazd nauczycielstwa okręgu krakowskiego i długi szereg wycieczek szkolnych.

SILNE LOTNICTWO — TO SILNA POLSKA — SKŁADAJMY OFIARY NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Program radjowy.

Środa, 19 sierpnia.

Lwów. Godz. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Feljeton. 12.13: Dziennik południowy. 12.23 Płyty. 14.30: Koncert życzeń. 15.30: Wiadomości gospodarcze. 15.45: Audycja dla dzieci. 16: Orkiestra salonowa. 17: Koncert 17.50: Odczyt. 18.05: Recital śpiewaczy. 18.25: Feljeton. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Pogadanka aktualna. 19: Koncert. 20: Skrzynka techniczna. 20.15: Płyty. 20.30 „Wędrówka mikrofonu po prowincji". 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja chopinowska. 21.30: Śląskie pieśni ludowe. 22: Feljeton. 22.15: Wiad. sport. 22.25: Orkiestra salonowa.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

I. Km. 654/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju rewiru I. Jan Izbiński, mający kancelarję w Stryju przy ul. Jagiellońskiej l. 9 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 września 1936 r. o godz. 14 w Stryju, ul. Berka Josel odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Izaka Reicha kupca w Stryju, składających się z 1000 motków włóczki berl., 200 motków sztucznego jedwabiu „Lacet", 50 tuzinów gum do obcasów, 50 tuzinów kołnierzy męskich, 50 grosów guzików, 400 kłębków nici, 200 mtr. gum na podwiązki, 10 tuzinów rękawiczek damskich i męskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 1730. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Stryj, 11 sierpnia 1936. 2631K

Km. 1476/35. W sprawie egzekucyjnej wierzyciela Stanisława Stupnickiego c/a Stefanowi Duszyńskiemu masarzowi w Sądowej Wiszni o 4000 zł. zpn. I. licytacja. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sądowej Wiszni mgr. Stanisław Grabowiecki, mający kancelarję w Sądowej Wiszni, ul. Lwowska Nr. 98 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 września 1936 o godz. 9-tej w Sądzie grodzkim w Sądowej Wiszni odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stefana Duszyńskiego nieruchomości oznacz. pbl. kat. 60 oraz pgr. lkat. 52 gm. kat. Sądowa Wisznia łącznego obsz. 158 m kw. wraz z budynkiem murowanym, mieszkalnym, z urządzonym lokalem sklep. przybudówką, lodownią i sadkiem. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 11.314 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi zł. 8545 gr. 87. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1131 gr. 45. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sądowej Wiszni, ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 3 sala Nr. 3.

Komornik Sądu Grodzkiego
Sądowa Wisznia, 10 sierpnia 1936. 2632K

Km. 602/36. Wierzyciel: Gal. Kasa Oszczędności we Lwowie. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Lubaczowie Stefan Lubczak, mający kancelarję w Lubaczowie, ul. Szaszkiewicza Nr. 15a na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 sierpnia 1936 r. o godz. 12-ej w Cewkowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Edmunda Broś-Załęskiego, składających się z urządzenia domowego, pary koni szpaków, bryczki i powozu, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.870. Ruchomości można oglądnąć w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Lubaczów, 24 czerwca 1936. 2634K

Km. 1372/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Krakowcu Stanisław Adamko, mający kancelarję w Krakowcu, ul. 3-go Maja Nr. 48 na podstawie art. 676 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 września 1936 r. o godzinie 11 w Sądzie grodzkim w Krakowcu sala Nr. 3 I. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Parani Nestor nieruchomości składającej się z pgrt. 5407/1, 5408/1, 5409/1, 5410/1, 5411/1, 5412/1, 5413/1, 5414/1, 5415/1, 5416/1, 5417/1, 5418/1, 5419/1, 5470 i 5271 niehipotekowanej, położonej w Drohomyślu, stanowiącej rolę obszaru 2 h. 26 a. 97 m kw. Suma oszacowania tej nieruchomości, wraz z przynależnościami wynosi 2.600 zł. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 1.733 zł. 32 gr. Wysokość rękojmi jaką przystępujący do przetargu powinien złożyć 260 zł. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne (art. 686—696 kpc.) o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Rękojmia, którą składa licytant przystępujący do przetargu, winna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowcu Oddz. I.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Krakowiec, 16 sierpnia 1936. 2633K

II. Km. 910/34. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, rewiru II. obwieszcza, że dnia 22 września 1936 o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, przy ul. Kazimierzowskiej l. 34 w sali Nr. IV. licytacja realności położonej we Lwowie-Zniesienie, ul. Graniczna 6 objętej wyk. hip. L. 1358 ks. gr. gm. kat. Zniesienie prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużnika Marji Palkowej własnej, a składającej się: z pgr. lkat. 701 o pow. 74 s. kw., na której znajduje się: budynek murowany, parterowy z mansardą drewnianą, kryty blachą z 2 balkonami i chodnikiem betonowym, 2) komórka, 3) ustęp, 4) studnia, 5) oparkanienie, 6) 6 szczepów, 7) 9 krzewów, ocenionej na 13.126 zł. 47 gr. Cena wywołania wynosi 9.844 zł. 85 gr. Rękojmię w wysokości 1.312 zł. 65 gr. winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tem, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Do organów Władzy publicznej i Instytucji publicznych powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwracam się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego. Rewiru II.
Lwów, 14 lipca 1936. 2629K

Km. 10/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Baligrodzie Teofil Mulkiewicz, mający kancelarję w Baligrodzie na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 września 1936 o godz. 11-ej w Sądzie grodzkim w Baligrodzie biuro Nr. 3 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu: 1) połowy realności obj. whl. 83, 140, 135 i 106 zniszcz. ks. gr. gm. kat. Bukowiec, składającej się z pgr. lkat 163/5, 463/8, 466/7, 468, 469/1, 469/2, 471/2, 472, 473. 474, 475, 482 do 486 włącznie, 487/1, 488/2, 479, 480, 481, 552, 569, 920/1, 920/3, 924, 925/1, 925/3, 926/2, 928/2, 1470, 1471/1, 1471/2, 1472/2, 1473, 1542/2, 1543/2, 650, 651, 652, 678/9, łącznego obsz. 6 ha. 67 a. 15 m kw. wartości szacunkowej 3.058 zł. 80 gr. Przynależność tej nieruchomości stanowi dom na pgr. lkat. 469/1, wartości 400 zł., szopa wartości 50 zł., kuźnia wartości 20 zł., studnia wartości 5 zł., 15 uli pełnych wartości 375 zł., 12 uli pustych wartości 36 zł., inwentarz żywy i martwy wartości 795 zł., drzewostan świerkowy — materjałowy wartości 900 zł., zaś opałowy wartości 30 zł. 2) 1/3 części reał. obj. whl. 85 zniszcz. ks. gr. gm. kat. Bukowiec, składającej się z pgr. lkat. 466/3 — pastwisko obsz. 2 a. 61 m kw. wartości 11 zł. 50 gr. dłużnika Hrycia Stanka własnych. 3) całej real. składającej się z pb. lkat. 52 i pgr. lkat. 104, 114, 115, 116, 121/1, 122/2, 124/2, 259, 260, 328, 331, 384, 385, 491/2, 496, 498, 531, 538, 548, 551, 619, 645/1, 1179/1, 1617, 1691/1, 1692, 1700/3, 1701 role, łąki i pastwiska, łącznego obszaru 3 ha. 22 a. 23 m kw. wartości szacunkowej 1.499 zł. 85 gr. 4) zachodniej części pgr. lkat. 124/1, 618, 1624 i północno-zachod. części pgr. lkat. 1691/3 łącznego obsz. 31 a. 50 m kw. łącznej wartości 139 zł. 5) 1/8 części real. składającej się z pgr. lkat. 1645, 1474, 1178 łącznego obszaru 8 a. 44 m kw. wartości 37 zł. 02 gr. Nieruchomość pod 1) i 2) wymieniona Hrycia Stanka oszacowana została łącznie na kwotę 5.681 zł. 30 gr., zaś nieruchomość pod 3) 4) i 5) Ołeksy Homza, syna Mikołaja na kwotę 1.940 zł. 87 gr. Realność pod 1) i 2) położona w gromadzie Bukowiec, zaś pod 3) 4) i 5) położona w gromadzie Polanki, dla których to gromad księgi gruntowe są zniszczone. Przynależność nieruchomosci pod 3) 4) i 5) wymienionych stanowi dom mieszkalny wartości 250 zł. i piwnica wartości 15 zł. Realność pod 3) 4) i 5) wymieniona stanowi własność dłużnika Ołeksy Homza, syna Mikołaja. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię odnośnie do nieruchomości pod 1) i 2) wymienionej w wyskości 568 zł. 13 gr., zaś odnośnie do nieruchomości pod 3) 4) i 5) wymienionej 194 złotych 09 groszy. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Baligrodzie biuro Nr. 3 w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Baligród, 29 lipca 1936. 2635K

IX. Km. 283/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21 na podstawie art. 676, 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 października 1936 o godz. 12 w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa 7 w sali Oddz. III. drzwi Nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Klary Berty Stauber, Róży Mauerowej i Michala Körnera nieruchomości obj. whl. 1147/I. ks. gr. gm. Lwowa, przechowanej w Sądzie okręgowym we Lwowie, położonej przy ul. Zielonej l. orj. 40 l. kons. 1194 1/4, składającej się z pb. lk. 873/1 i pgr. lk. 439/3 i 439/13 o łącznej powierzchni 1594 m kw., na której stoi budynek mieszkalny 1-piętrowy, murowany około 60 lat liczący. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 41.877 gr. 40, cena zaś wywołania wynosi zł. 27.918 gr. 27 czyli 2/3 części sumy oszacowania. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4187 gr. 74. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościow. bądź książ. wkładk. instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełd. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie postępowania egzekucji; że w ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sekretarjacie III-Oddziału Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa L. 7.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.
Lwów, 8 sierpnia 1936. 2636K

AMORTYZACJE.

II. Co. 250/36. Edykt. W lipcu 1935 Getzel Fuchs z Żurawna zgubił weksel na kwotę 66 zł. 10 gr. opiewający, płatny dnia 30 września 1935 w Żurawnie, podpisany przez Firmę „Porcelana" w Tarnowie, ul. Krakowska 2. Posiadacza tego weksla wzywa się, by do dni 60 od dnia dzisiejszego zgłosił się w tutejszym Sądzie i okazał weksel Sądowi. Po bezskutecznym upływie 60 dni uzna Sąd powyższy weksel za umorzony.

Sąd Grodzki.
Żurawno, dnia 14 sierpnia 1936. 2630

T. 3/21. Mozesowi Leib Schorrowi we Lwowie zaginęła książeczka wkładkowa Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 9317 na nazwisko Rózia Morgenstern, opiewająca na kwotę 796 koron. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 6 miesięcy. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę za umorzoną.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 7 marca 1936. 2638

T. 161/36. Helenie Lilienfeldównej we Lwowie zaginęło 48 akcyj Lwowskiego Towarzystwa Akcyjnego Browarów po 100 zł. każda Nr. 19069 do 19086, Nr. 19112 do 19125, Nr. 50680 do 50695. Wzywa się posiadacza i interesowanych, by do 1 roku zgłosili swe prawa. Po tym terminie Sąd uzna akcje te za umorzone.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 17 lipca 1936. 2637

UPADŁOŚCI.

I. S. 2/32/88. Konkurs do majątku dłużników Jana Suskiego i Marji z Mrugałów Suskiej w Nowym Targu został zniesiony.
W Nowym Sączu, 18 kwietnia 1936. 2612
Sąd Okręgowy Wydział I.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 178/35. Mykieta Skab urodzony 17 września 1891 w Rudzie Leśnej wyemigrował do Rosji w roku 1915 i od tego czasu brak o nim wiadomości. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, dnia 2 października 1935. 2639

T. 129/36. Stanisław Pasierski urodzony 19 lipca 1888 w Malechowie w marcu 1919 w czasie wojny polsko-ukraińskiej został na ulicy w Malechowie ciężko ranny, a przewieziony do szpitala w Złoczowie miał umrzeć. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 23 czerwca 1936. 2640

T. 11/36. Ilko Siwak, urodzony 1 sierpnia 1896 w Polance jako żołnierz b. armji ukraińskiej zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 3 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, dnia 10 lipca 1936. 2642

T. 131/36. Mikołaj Ołenycz, urodzony 21 maja 1880 w Teniatyskach, jako żołnierz armji austrjackiej zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje, winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, dnia 8 lipca 1936. 2641

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

UNIEWAŻNIAM patent kwalifikacyjny na nauczycielkę szkół ludowych pospolitych, wydany przez Państwową Komisję Egzaminacyjną we Lwowie w lutym 1912 na nazwisko Marji Hewko. — Marja z Hewków Zajączkowska. 2624

UHRYN Zenobjusz Bohdan unieważnia świadectwo dojrzałości ukraińskiego gimnazjum im. Iwana Franki w Drohobyczu z r. 1932/3. 2645

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 13